

W niedzielę Żółto-Czerwoni powalczą o ligowe podium w meczu z miejscowym Zagłębiem

Podopieczni Ireneusza Mamrota w niedzielne popołudnie zmierzą się w bezpośrednim pojedynku o miejsce na ligowym podium. Przed tą kolejką bowiem Jagiellonia zajmowała w tabeli LOTTO Ekstraklasy czwarte, a Zagłębie Lubin trzecie miejsce. Trzecie zwycięstwo z rzędu (po pokonaniu Arki Gdynia i Wisły Kraków) pozwoli Żółto-Czerwonym również zaatakować fotel lidera, aczkolwiek w tej kwestii wszystko będzie zależało również od wyników niedzielnych meczów Piasta Gliwice i Lecha Poznań.

- Na tym etapie nie ma co patrzeć w tabelę. Najważniejsze są punkty. Po jednym meczu można być na dwunastym miejscu, a tydzień później na trzecim. Te różnice są obecnie bardzo małe, ale punkty są nam potrzebne, żeby potem nie musieć gonić. Dla nas najważniejsze jest to, aby w Lubinie rozegrać dobre zawody – zaznacza jednak trener Mamrot.

Po trudnym czwartkowym spotkaniu z Belgami szkoleniowiec Jagiellonii zapowiedział kilka zmian w wyjściowym zestawieniu Żółto-Czerwonych. Dotyczy to przede wszystkim zawodników, których ten mecz kosztował najwięcej pod względem fizycznym. Kilku piłkarzy jest poobijanych, w związku z czym oni będą oszczędzani pod kątem rewanżu w Gandawie. Jeśli chodzi o kwestie zdrowotne, pod znakiem zapytania stoi występ Łukasza Burligi, który już z Gentem nie zagrał z powodu kontuzji mięśnia przywodziciela. Cel naszej drużyny jednak się nie zmienia i są nim kolejne trzy punkty.

- Zawsze chcemy wystawić taki skład, który zapunktuje. Nie ma co ukrywać, że mecze pucharowe kosztują dużo zdrowia i to widać w spotkaniach ligowych, gdzie ta intensywność z naszej strony jest mniejsza. W związku z tym zmiany w składzie są niezbędne, ale nie będzie ich tak dużo, jak w Gdyni, gdzie się wykazaliśmy dużą skutecznością. Zmiany będą, musimy znaleźć zastępstwo dla najbardziej wyeksploatowanych zawodników. Część z nich jest poobijanych, jest szansa, że wrócą oni na mecz rewanżowy z Gentem, ale w Lubinie nie będą mogli zagrać – tłumaczył opiekun Żółto-Czerwonych [PEŁNA WYPOWIEDŹ].

W niedzielę na Dolnym Śląsku zmierzą się dwa zespoły, które latem postawiły na stabilizację. Dotyczy to bowiem również Zagłębia Lubin. Drużyna Mariusza Lewandowskiego doznała jedynie kosmetycznych zmian personalnych. Do Lechii Gdańsk odszedł Jarosław Kubicki, a w Lubinie zameldowali się dwaj skrzydłowi – Rosjanin Władisław Sirotow z rezerw Zenita Sankt Petersburg i Słoweniec Damjan Bohar z Mariboru.

Na inaugurację rozgrywek Miedziowi wygrali na wyjeździe z Legią Warszawa 3:1, a następnie u siebie pokonali Zagłębie Sosnowiec 2:1. Dopiero przed tygodniem Miedziowi zaznali goryczy pierwszej porażki, przegrywając w Gliwicach z prowadzącym w tabeli Piastem 1:2. Warto zaznaczyć, że w bardzo dobrej formie na początku sezonu znajduje się były Jagiellończyk Patryk Tuszyński, który już trzykrotnie trafiał do siatki rywali. Więcej o Zagłębiu [można przeczytać pod tym linkiem](#).

Sędzią niedzielnego spotkania będzie Tomasz Kwiatkowski z Warszawy. Mecz 4. kolejki LOTTO Ekstraklasy Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok rozpocznie się o godzinie 18:00. Transmisja w Canal+ Sport oraz Polskim Radiu Białystok, a relacja na Jagiellonia.pl. Zapraszamy!

Za: jagiellonia.pl

